




**Nr. 8.** **Rok III.**

**Rzeszów, sierpień 1910.**

# FILATELISTA

organ międzynarodowych Filatelistów „Unja".

**Jedyny polski miesięcznik illustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych, oraz historji rozwoju poczt.**

**Konto czekowe Poczt. Kasy Oszcz. Nr. 116.171.**



## Wychodzi 20. każdego miesiąca.

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku jedno ogłoszenie 1/8 str., wartości 3·20 Kor. bezpłatnie.

Wydawca: **Eug. A. Szczerban, Rzeszów.**

Adres Redakcji i Administracji: „Filatelista" Rzeszów.

**Prenumerata**

wraz z przesyłką pocztową wynosi w Austrji, Węgrzech i Bośni

**3 korony**

| | |
|---|---|
| we Francji . . . . | 3 fr. 50 c. |
| w Niemczech . . . . | 2·80 Mk. |
| w Rosji . . . . . . | 1·30 Rb. |

Dla Czytelń i Towarzystw K 1·50 z przesyłką pocztową (bez premji).

Numer pejedynczy (bez premji) 20 halerzy.

Prenumerata rozpoczyna się numerem styczniowym.

Nowo wstępujący prenumeratorzy otrzymują wyszłe w ciągu roku egzemplarze opłatnie wraz z premjami, które dołącza się do każdego numeru.

**Ceny ogłoszeń:**

| | |
|---|---|
| 1 (cała) strona . . . . | K 20·— |
| 1/2 strony . . . . . . | „ 11·— |
| 1/4 „ . . . . . . | „ 6·— |
| 1/8 „ . . . . . . . | „ 3·20 |

Drobne ogłoszenia po 5 h. za słowo.

**Opust przy**

| | |
|---|---|
| 3-krotnem ogłoszeniu . . | 10% |
| 6- „ „ . . | 20% |
| 12- „ „ (rocznie) | 35% |

# I. Kongres polskich Filatelistów w Krakowie od 15. do 17. lipca 1910.

Szkoda tak szumnego tytułu było dawać, gdy ważności tegoż ocenić nie potrafimy. Kongres odbywał się, nikogo prawie nie było, gdy natomiast zgromadzono się w dniu tak uroczystym jak święcenie „Grunwaldu“, nikt o właściwym celu nie chciał głosu zabierać, dlatego też nic, ale to zupełnie nic definitywnego nie załatwiono, albowiem też i w tem powód był czy nie największy, że nikt nie potrafił swego referatu dokończyć, gdyż pod lada pozorem uwolniwszy się „na chwilę“, jak wyszedł na ulicę resp. miasto, utonął bez wieści...

Nie dziwimy się temu wcale! Dnie te poświęcone idei narodowej, nie potrafili ocenić — inaczej przewidzieć, aranżerowie Zjazdu, nie mogli przewidzieć tego urozmaicenia i wiele innych powodów, które nie tylko przybysza ale i mieszkańca Krakowa tak do siebie przykuły.... W innym czasie Zjazd byłby wspaniale odbył się.

Weźmy przykładem! Nikt z filatelistów dłużej nad ½ godziny nie wysiedział, a widzieliśmy tam p. p. dr. Chmielarczyka, adwokata z Krakowa, p. Kaima z Słotwiny, z Warszawy p. Hadrysia, Vaedkiego etc., z Poznania p. Ignatowicza, z Lubom (górny Szlązk) p. Grzebyka i wiele innych, z Berlina, Lwowa, Opawy, Częstochowy etc., ale tylko z wyż podanych powodów jak na ½ godzinną modlitwę.... Z Krakowa było najmniej. Pomimo że liczymy ich na 600 „dusz“, a zgłoszonych było 89....

Jak już powyżej zanotowaliśmy, do definitywnych obrad nie przystąpiono, tem samem materjału nie obrobiono, do wiążących uchwał nie doszło.

Prócz uchwały, że następny Zjazd odbędzie się we Lwowie, wybrano przewodniczącym nowego Komitetu dla Zjazdu we Lwowie p. M. Wywiałkowskiego, naczelnika Ekonomatu Mag. w Krakowie, do którego też w tej sprawie zwracać się należy, jak niemniej złożył sprawozdanie p. Slatowski, prezes Towarzystwa Filatelistów w Krakowie, przyczem uchwalono zmienić statut, o dokonaniu którego, zawiadomienie stosowne pojawi się w *Filateliście* wraz z zamknięciem bilansu. Sprawozdanie wykazało majątek czysty, pomimo że wiele członków nie uiściło było swych wkładek. *Filatelistę* uznano organem Towarzystwa.

Z niezałatwionych a ważnych spraw pozostało z nadesłanego referatu p. J. Matejki z Przeworska (stosunki służbowe nie dozwoliły przyjechać) nierozstrzygniętem, przyswojenie w polskim języku kilka wyrażeń technicznych.

Wobec nieodbycia się właściwego Zjazdu odnosi się p. J. Matejko do Ogółu zbieraczy polskich, specyalnie czytelników *Filatelisty* z prośbą, żeby w korespondencjach wprost do Redakcyi lub pod jego adresem dopomogli ew. ustalili wyrażenia poniższe albowiem mając dla Rocznika powierzony dział „słownictwa“ niezdecydowany musiałby te wyrazy wypuścić.

Stworzyć polskie a odpowiednie wyrazy:

Ganfrage = Wafel =
Essai =
Fałszywa czy bitka;
Marka czy znaczek pocztowy;

Tété - beche, odwrócony czy przewrócony czy też?

Durchstochen, radłowany czy przebijany, choć radłowany jest utworzonym wyrazem z niemieckiego Rad, choć znowu używa się radełko;

Ganzsache, całostka a nie inaczej?

Kartenbrief, sekretnik czy też?

Patte (u koperty) = klapa czy dobrze?

Portomarke, powziątkowa, dopłatna, karnopocztowa a nie inaczej?

Pocztówka, odkrytka, które z tych?

Auf Briefstück?

Odpowiedzi uprasza się najdalej do 25. września b. r.

Dalej pozostały wszystkie wnioski nietknięte p. Juliusza Michonia z Krzeszowic.

1. Miesięcznik *Filatelista* winien bezwarunkowo wychodzić każdego miesiąca, a nie jak to się przytrafia co dwa miesiące. Niespodziewane ogłoszenie przełożenia wyjścia *Filatelisty* o jeden miesiąc później, nie usposabia dobrze „zapalonego filatelisty“ względem Redakcji, zraża nie tylko stałych prenumeratorów, lecz także cichych zwolenników filatelii czyli czytelników *Filatelisty* (Czy tych, którzy okazowe numera czytają? P. R.), których regularnem co miesięcznem wydawaniem *Filatelisty* możnaby tylko zyskać jako stałych prenumeratorów.

2. Miesięcznik *Filatelista* winien wychodzić regularnie dnia 20. każdego miesiąca tak, aby dochodził rąk prenumeratora już 20. lub 22. miesiąca, nieregularnem i niczem nieusprawiedliwionem opóźnieniem zraża się prenumeratora i odstępuje bezmyślnie Redakcjom pism niemieckich, które przyznać musimy przecież są nadzwyczaj punktualne pod względem wydawania swych pism. Znam kilku filatelistów, którzy właśnie dla tej punktualności trzymają pisma niemieckie.

3. Podwyższania prenumeraty należy w przyszłości unikać, gdyż to również zraża prenumeratorów, lepiej mieć 1000 prenumeratorów po 2 K, jak 10 po 3 K.

4. Wskazanem byłoby wyjednać u Dyrekcji pocztowych w szczególności zaś w Galicji, aby Urzędy pocztowe zaprowadziły możliwie jednolite pieczątki do stęplowania marek, mianowicie z delikatnym

# Pocztówka swatem.

(Modernistyczno - tragikomiczny romans w 19 pocztówkach i 4 listach).

---

1. Wyczytawszy adres pański w *Filateliście*, przesyłam sportowe pozdrowienia — z uprzejmą prośbą o rewanż:

*Eleonora Kicowska.*

Kraków, ul. Kołomyjska l. 60.

2. Serdeczne dzięki! Proszę o dalszą zamianę; Krakowskie kartki są mi bardzo pożądane. Ukłony!

*Bronisław Komorowicz*
w Jaremczu.

3. Niezmiernie ucieszona pańską propozycją, proszę tylko zawsze o punktualną odpowiedź. Łącząc pozdrowienia — — —

*E. Kicowska.*

4. (4 a, 4 b). Posyłam dziś trzy kartki w nadziei, że trafiam do gustu. Jeśli możliwe, proszę o pocztówki kolorowane. Grzeczne ukłony:

*Komorowicz.*

5. Niestety, otrzymałam tylko dwie pocztówki, mimo to ale wysyłam trzy. Tym sposobem mam u pana dług kartkowy. Mile pozdrawia

*Ela Kicowska.*

6. Jedna kartka ugrzęzła prawdopodobnie na poczcie, wszak i tam zbierają chętnie a tanim kosztem widoczki. Pocztówki pani są wprost cudowne. Kłaniam się niziutko

*Bronisław K.*

7. Niemógłby mi pan przysłać karteczek parę z okolicy? Podkarpacie jest przecież takie piękne. Tyle naczytałam się o tej „polskiej Szwajcarji“, radabym ją poznać chociażby w obrazkach, tymczasem pozdrawiam serdecznie

*Eleonora K.*

wyraźnym drukiem jak to inne Państwa mają, na których pieczątkach nawet godziny nadania listu uwidoczniono, a mimo to wszystko jest wyraźne. Pieczątki z grubemi liniami koła lub elipsy, z grubemi kreskami poprzecznemi ═══ powinne być bezwarunkowo zniesione, pieczątką taką nie unieważnia się marki ale wprost rozmyślnie niszczy się ją. Myślę bowiem, że rządy wydają n.p. marki jubileuszowe nie na to, aby je na pocztach po barbarzyńsko zasmarowano jeno, lecz aby obecni filateliści i nie filateliści mieli pamiątkę, że w czasie wydania tej lub owej marki mieli to szczęście żyć i w jubileuszu uczestniczyć, aby też mogli marki te jako pamiątkę, w całej jej okazałości a nie zasmarowaną pozostawić potomności.

5. Zanim zmiana pieczątek obecnych „od siekiery“ nastąpi, wskazanem byłoby wyjednanie u Dyrekcji pocztowych wydania okólnika do Urzędów pocztowych, aby te raczyły obecne pieczątki od czasu do czasu czyścić, gdyż obecne pieczątki podobne są raczej do sztubackich „kleksów“ jak do odcisków pieczątek. Kleksy zaś takie przynoszą tylko ujmę odnośnym urzędom.

6. Należałoby ponowić żądanie u odnośnego Ministerstwa, aby marki na przekazach pocztowych, przesyłkowych nalepiać było można po lewej stronie, na odcinku, aby marki te przypadły na własność odbiorcy pieniędzy lub pakunku. Po prawej stronie przekazu mogłyby poczty wybijać pieczątką: „należytość przesyłkowa zapłacona“, „saldirt“ lub tp. Zresztą i to jest zbyteczne wobec tego, że listy zwykłe, polecone lub pieniężne dochodzą również rąk adresata z markami bez potwierdzenia zapłaty należytości „pocztowej“.

7. Należałoby wyjednać u odnośnego Ministerstwa, aby wydało zakaz sprzedawania marek nieużywanych en gross handlarzom marek. Kupujący marki en gross musiałby się wykazać potwierdzeniem gminy lub Starostwa, że nie jest handla-

---

8. Skoro tylko „wylecę“ w uroczą okolicę, miło mi będzie usłużyć pani „wspomnieniami“. Czy łaskawa pani posiada już wielki kartkozbiorek? Serdeczne pozdrowienia

*B. K.*

9. Zbieram wyłącznie karty widokowe i typowe, dlatego też wielkiej kolekcji jeszcze nie posiadam, z czasem ale spodziewam się, urośnie ona sprawiedliwie... Jak się pan zapatruje na moją propozycję wymiany fotografii? Ucieszyłabym się pańską niezmiernie. Właśnie zamówiłam sobie karteczki z moją podobizną... *Ela K.*

10. Cieszę się, że mogę życzeniu pani uczynić zadość. Czekam rychłego rewanżu. stosownie do przyrzeczenia pani, za co już naprzód ślicznie dziękuję. *Br.*

11. Nad wyraz ucieszona, stokrotne dzięki! Ciekawam pańskiej krytyki o mej odbitce... Czy się spodoba? pańska — odpowiada zupełnie mojemu gustowi... Pozdrawia

*Ela.*

12. Bardzo dziękuję! Pytanie pani nie nadaje się do odpowiedzi — na otwartej kartce..., rzec ale mogę otwarcie, obrazek jest przepiękny, a ja nim zachwycony. Serdeczne pozdrowienia *Bronisław.*

13. Dlaczego nie pisałeś pan listownie? Korespondencya nasza nie musi się ograniczać tylko kartkowo. Mile pozdrawia *Ela.*

14, 15, 16. 17 list.

18. Z początkiem przyszłego tygodnia zamierzam być w Krakowie. Czy wolno mi złożyć pani swoje uszanowanie? *Bron.*

19. Dlaczegoby nie? Proszę tylko oznaczyć miejsce i czas, kiedy się mamy zejść. Do widzenia się!

*Ela.*

rzem marek. Chodzi o zakupowanie marek u źródła, gdyż przeprowadzenie zakazu kupowania marek na pocztach, trafikach i handlach, trzymających do sprzedawania marki, jest prawie niemożliwie.

8. Ponieważ w roku 1912 przypada pięciolecie miesięcznika *Filatelisty*, przeto proponuję urządzenie II. Kongresu w roku 1912, a Rzeszów jako leżący prawie w centrum Galicji wybrać jako miejsce.

Życząc owocodajnego wyniku z pracy w Kongresie kreślę się z należnym szacunkiem

*Julian Michoń.*

Pan Roman Kamiński (z Łańczyna).

Z powodów odemnie niezależnych, niemogąc osobiście uczestniczyć w Kongresie polskich filatelistów, a że pragnę przecież zaznaczyć swoją solidarność z Sz. Kongresistami, uprzejmie proszę WPana, by zechciał być tłómaczem moich następujących propozycyi:

1. Kongres uchwala upoważnienie dla Redakcji *Filatelisty* do przesłania Redakcjom najpoczytniejszych pism codziennych w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie, dalej w Czerniowcach, (Bukowina) Cieszynie, Kijowie, Petersburgu, Wilnie, Kurytybie (Gazeta polsko-brazylijska), Chicago (*Zgoda*), oraz perjodycznych w Wiedniu (*Polnische Post*), w Krakowie (*Świat słowiański, Nowości illustrowane)*, we Lwowie *(Nasz Kraj)*, w Poznaniu (*Praca)*, w Warszawie (*Świat*, *Wieś illustrowana*, *Pola Espeantisto, Tygodnik illustrowany)* i t. p., sprawozdanie z przebiegu Kongresu z prośbą o umieszczenia tegoż i apelem do wszystkich polskich pism o przedrukowanie tejże korespondencyi. Korespondencje należy „zaopatrzyć“ wezwaniem do amatorów, by wstąpili do szeregu członków „Unii“. W następnym numerze *Filatelisly* należy ogłosić apel do wszystkich czytelników o nadsyłanie datków na pokrycie kosztów wspomnianego cyrkularza sprawozdawczego — (i na tenże cel można zainicjonować składkę już w czasie Kongresu?)

2) Kongres uchwala reformę statutów „Unii“ z tem, że tego Towarzystwa działalność należy rozszerzyć w imię interesów zbieraczy: pocztówek, fotografii, obrazów, monet, ex libris, stempli, marek narodowych i reklamowych, biletów kolejowych, owadów i motyli, roślin, minerałów, starożytności, książek i gazet itd. (na wzór takichże stowarzyszeń francuskich, hiszpańskich, angielskich, esperantyckich i niemieckich). Opracowanie statutów zaufać osobnemu Komitetowi. Wpisowe ograniczyć do minimum! Organem pozostałby nadal *Filatelista.*

3) Kongres uchwala ustanowienie w stołecznych miastach polskich prowincji i innych krajów Europy i Ameryki t. zw. „konsulów“, jako kierowników propagandy dla „Unii“ w odnośnych terytorjach.

---

20. Drogi Kaziku! Bądź łaskaw wywiedzieć się ulica Kołomyjska l. 60, kto to jest mieszkająca tamże Eleonora Kicowska. Proszę o ścisłą dyskrecję. Serwus! *Bronek.*

21. Kochany Przyjacielu! Wedle zasiągniętych wiadomości, Donna Eleonora jest pokojówką u radcy Monińskiego. Bywaj

*K. Wernenski.*

22. Czekam i czekam, pana nie ma... Jestem niespokojna, proszę o parę słów rychłej odpowiedzi.

*Ela.*

23. Wyjeżdżam na czas dłuższy za granicę, a zatem zamiany kartek kontynuować nie mogę. Z poważaniem *B. K.*

*R. H. Kamiński*, Graz.

Wyboru tych zaufanych osób najdogodniej dokonać zaraz na Kongresie.

WPanu za łaskawe pośrednictwo dziękując, piszę się z należnym szacunkiem

*Roman Kamiński* (z Łanczyna).

Naostatek rezolucje Redakcji *Filatelisty*, które uzyskały już 87 aprobat:

1. Zważywszy, że z braku wydawnictw polskiego albumu, dziesiątki tysięcy koron wysyła się rok rocznie za granice (szczególnie do Niemiec, które całą Polskę zasypały swojemi wydawnictwami), I. Kongres polskich filatelistów uchwala, by w celu wydania polskich albumów wdrożyć jak najenergiczniejszą akcję.

2. Z powodu tego, że rodzice, a szczególnie nauczycielstwo występuje przeciw zbieraniu znaczków pocztowych przez młodzież szkolną, I. Kongres polskich filatelistów złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, zwraca się do tychże z apelem, by dotychczasową taktykę przeszkadzania młodzieży w zbieraniu znaczków pocztowych zarzucili, dla dobra moralnego tejże.

3. I. Kongres polskich fiilatelistów zwraca się z prośbą do c. k. Rady szkolnej krajowej, by w celu naprowadzenia młodzieży na drogę racjonalnego zbierania znaczków pocztowych dyrekcje szkół, ergo bibliotek i czytelń zaopatrzyły się w *Filatelistę*, jedyne polskie pismo o znaczkach pocztowych.

* * *

Ponieważ pracy raz już rozpoczętej zarzucić nam nie wolno, chociażby, ażeby nie zaakceptować „polskiego słomianego ognia", zwracamy się do Ogółu filatelistów, którym n. b. na tem zależy, ażeby u nas podobnie jak zagranicą „uszanowano" ten dział, a niemniej pozbyć się narzuconego opiekuństwa cudzoziemców, którzy tylko nas za „dojną krowę" uważają, ażebyśmy solidarność naszą okazali, prosimy o rychłe zajęcie stanowiska przez pojedynczych zbieraczy wobec nadesłanych wniosków wraz z głosami „pro" i „contra".

Z nadesłanych wielu pism i telegramów czujemy się w obowiązku, nadeszłe pisma po odbyciu się już Zjazdu ogłosić:

1. Jego królewska Mość „król królów" Jerzy V. król Anglii imieniem angielskich filatelistów przesłał widokówkę, w dowód czego pozwala sobie Redakcja *Filatelisty* wraz z Komitetem organiz. Zjazdu, wyrazić na tem miejscu imieniem wszystkich polskich filatelistów podziękowanie w dowód solidarności.

2. Duchem przy Was. Cześć Naszej wielkiej a biednej Ojczyźnie. W imieniu tutejszych filatelistów pozdrowienie. Kroczyć śmiało naprzód.

*Świerczewski*, Chicago.

3. Szanownym Panom zebranym na pierwszym polskim Zjeździe filatelistów w Krakowie, w dniu tak uroczystym dla nas, obchodu zwycięstwa nad Krzyżakami na polach grunwaldzkich Cześć i pozdrowienie przesyła.

Nie mogąc osobiście uczestniczyć w zebraniu, duchem jestem z Panami.

Warszawa 13. lipca 1910 r.
Dunaj wązki Nr. 10.

*Marceli Kłyszewski.*

4. Z przykrością muszę donieść, że z powodu odemnie nie zależnych, nie mogę brać udziału w pracach Zjazdu. Proszę jednak przyjąć serdeczne moje życzenie i Szczęść Boże w dalszej pracy, aby Zjazd ten pierwszy polskich filatelistów nie był pierwszym i nie ostatnim. Aby Zjazd ten wydał błogie i trwałe owoce, aby złączył koło jedynego polskiego *Filatelisty* wszystkich polskich filatelistów!

Dla zabicia czasu przy pogadance przesyłam do odgadnięcia szaradę:

Imię żeńskie, pierwsza z trzecią
Dajem starszym, dajem dzieciom,
Zaś środkowa druga zgłoska
Toż to wielka rzeka włoska.
Całość, to kraina mała,
Która słynnych mężów dała,
Która wszędzie podziw budzi,
Że ma tylu sławnych ludzi
Oby nam przykładem była.

*J. Matejko*, Przeworsk.

(C. d. n.)

---

# O błędnodrukach.

Bardzo rzadko trafiało się dawniej, na początku „starożytności“ filatelii (t. j. 1840—1875), aby wszystkie marki były wolne od błędów, względnie prawie wolne, jak to się dzieje dzisiaj. Marki posiadające jakiekolwiekbądź błędy w wykonaniu nazywają się błędnodrukami (z niemiecka fehldrukami).

Błędnodruki można podzielić na właściwe błędnodruki, na których znajdujemy omyłkę w wyrazach, znakach, lub cyfrach. W ten to rodzaj błędnodruków obfitowała szczególnie pierwsza epoka (do 1875). Kontrola przy drukowaniu marek była bardzo niedokładna, błąd był spostrzegany zazwyczaj przez jakiegoś filatelistę i wycofywano je wtedy, kiedy już ich wiele było w rękach zbieraczy względnie w śmieciach.

W epoce tej mało było filatelistów, a tem mniej związków tychże, błędnodruki więc kursowały długo i dlatego też katalogi nie cenią ich wysoko. Te błędnodruki spotykamy często w „starożytności“, chociaż i w „nowożytności“ od 1900 nie brak ich. Modena n. p. wydała więcej gatunków błędnodruków, niż gatunków marek wolnych od błędów (14 : 24). Pierwsze marki włoskie dla Sycylii i Neapolu posiadają też błędy.

Podobnie jak marki modeńskie, tak i marki z Grenady zwłaszcza z r. 1875 i 1881/2 są zaopatrzone we wszelkie możliwe błędy; zamiast POSTAGE: OSTAGE, POSTACE, POSTASE; zamiast SHILLING: SHILLINS, SHLLING i t. p. Tych błędnodruków jest tak wiele, że katalogi nawet nie podają cen na te marki. Innym gatunkiem błędów na markach, to jest niewłaściwa barwa tejże. Takie błędnodruki zdarzają się bardzo często, ale też bywają natychmiast spostrzegane i natychmiast wycofywane; z powodu swego krótkiego istnienia rodzaj ten jest dużo cenniejszy od poprzedniego. Nie będę wyliczał większej ilości tych błędnodruków, gdyż jest ich trochę za wiele, ale wspomnę tu o najważniejszym i najdroższym.

Jest nim Saksonia z r. 1851/3. ½ Ngr. zamiast koloru szarego — jasno-niebieska. Arkusze marek saskich z tych lat składały się z 120 marek pojedynczych, które były cięte na paski po 10 sztuk i wysyłane na sprzedaż.

Na markach tych przedstawiona jest głowa króla Fryderyka Augusta, zwrócona na prawo, druk jest czarny, papier na ½ Ngr. szary, 1 Ngr. różowy, 2 Ngr. jasno-niebieski, 3 Ngr. żółty. Przez pomyłkę jednego z urzędników drukarni firmy C. C. Meinhold & Synowie w Dreźnie, która to właśnie drukowała te marki, wsunięto jeden arkusz ½ Ngroszówek między klisze 2 Ngroszówek, które miały być koloru niebieskiego. Następnie sprzedawano te marki jako 2 Ngroszówki. Omyłką spostrzeżono po niewczasie, kiedy już większa połowa była wysprzedana. Zarząd poczt zaczął więc je wykupywać, 25 sztuk znaleziono na poczcie w Lipsku, 32 sztuk zwróciły osoby, które kupiły te marki jako 2 Ngroszówki, reszta zaś t. j. 63 sztuk

przepadła; część zapewne pozostała w zbiorach. Marki te dobrze utrzymane dochodzą do wartości 2500 koron. Saksonia posiada wiele błędnodruków tego rodzaju, ten jednak jest najdroższy. Austrja z takich błędnodruków posiada tylko jeden z r. 1867 3 kr. zamiast zielonego koloru czerwony; do tych marek jest nawiązana anegdotka o wieśniaku czeskim[1]).

Trzecim rodzajem błędów marczanych jest błąd powstały przez starcie się kliszy. Błędy takie spotykamy często. Znanym jest między markami austryjackiemi Eranciscus i Pranciscus[2]) 1908, 35 h, dla których z pewnością każdy filatelista z 10 razy przetrząsnął swe zbiory 35 halerzówek przysięgając, że każda marka silniej przepieczętowana to właśnie Eranciscus, dalej Pranciscus na 25 halerzówce. Mówiąc o błędnodrukach należy tu wspomnieć o tzw. tête-bêche. Tête-bêche spotykamy zwykle w parach lub w bloczkach po 4 sztuki, a powstają jeżeli dwie n. p. klisze zostaną przez nieuwagę w odwrotne strony do siebie zwrócone. Jedna z nich jest więc w pozycyi zwykłej, druga w zupełnie przeciwnej n. p. [1] [I] Marki tête-bêche przeważnie katalogowane nie są, jednak dla amatora przedstawiają wielką wartość.

Rodzaj ten spotykamy wcale często, zwykle między markami nieząbkowanemi rzadziej między ząbkowanemi (Szwajcarja 1908/9, Austrja 2 kr. 1864 i Rumunia 1862). W końcu wspomnę o nadrukach umieszczonych na markach odwrotnie, zdarza to się dosyć często. Bardzo rzadko natomiast zdarza się, że środkowa część marki jest odwróconą, naturalnie marki jednokolorowej, gdyż przy markach gdzie środek jest n. p. czarny, spotykamy ten wypadek dosyć często. Taką marką jest nieoszacowana Australia zach. 1854 4 P. Właścicielem jej jest pan W. H. Peckitt w Londynie, który zakupił ją wraz z całym zbiorem wspaniałym, za 120.000 dol. od rodziny zmarłego p. Wiliama B. Avery'ego, zakupioną przez tegoż od p. W. P. Roda w Hamburgu w r. 1895.

*Zygmunt Vetulani.*

[1]) Filatelista R. II. Nr. 12.
[2]) Filatelista R. III. Nr. 1.

## Reprezentacja na Królestwo Polskie i Rosję.

Zawiadamiamy p. p. filatelistów, zamieszkujących Królestwo Polskie i Rosję, że generalną Reprezentację naszego pisma oraz wydawnictw w nakładzie naszym wychodzących (obecnie Rocznik polskich filatelistów) objął WP. Franciszek Kozłowski, Wólka milanowska p. Bodzentyn, Kielecka Gubernia.

To też prosimy wszystkich p. p. filatelistów powyższych krajów z całem zaufaniem odnosić się nadal w sprawach prenumeraty, anonsów, etc., też wszelką korespondencję (już chociażby dla zaoszczędzenia opłaty zwiększonej do Austrji) w sprawach pisma i Rocznika skierowywać pod adresem powyższym.

P. Fr. Kozłowski jest też upełnomocniony wszelkie przesyłki pieniężne dla naszego pisma i Rocznika pobierać i kwitować.

Redakcja i Administracja *Filatelisty*, Rzeszów.

### Zapytanie!

Jaką wartość moralną przedstawia zbieranie znaczków?

*K. R.*

Dlaczego polscy zbieracze nie popierają *Filatelisty?*

Wszystkie treściwe odpowiedzi będą zamieszczone w następnym numerze *Filatelisty*.

## Nowe znaczki pocztowe.

*Austrja:* jubileuszowe „urodzin“ z grawurą w przedłużeniu dotychczas kursujących z roku 1908 cyfr. 1830—1910.

Kolor znaczków zatrzymany, jak również i ilość wartości poprzedniej emisji.

Ilość zaś nakładu całego następująca:

1, 2, 3, 6, 12, 20, 30 i 35 hl. po 100.000 szt.
5 hal. po 7,000.000 szt.
10 hal. po 7,800.000 szt.
25 hal. po 780.000 szt.
50, 60 i 1 Kor. po 70 000 szt.
2 i 5 Kor. po 17.000 szt.
10 Kor. po 11.000 szt.

w obiegu mają pozostać do dnia 31. grudnia 1910.

Ilość marek w arkuszu 80 sztuk.

*Gwatemala* wydała w 100-letnią rocznicę Miguela Garcia Granados 1 wartość za 6 c. brunatno-żółtą.

(Do nabycia dla czytelników *Filatelisty* w Redakcji po 10 hal. sztuka.

*Kuba:* 8 wartości a mianowicie: 1, 2, 3, 5, 8, 10, 50 c. 1 P. ząbk. 12 (portrety gustownie kolorowane sławnych ludzi kubańskich).

2 pierwsze wartości do nabycia w Redakcji:

1 c. zielona z fioletowym 5 hal.
2 c. czerwona z zielonym 3 hal. szt.

*Siam:* nowa serya:
2, 3, 6, 12, 14, 28 Satang.

*Bułgarja:* 2 nowe prowizorye
1 na 3 stot. z r. 1901
5 na 15 „ „ „

*Straits Settlements:*
50 cts. czarna na tle zielonem
500 dollar ciemno-żółta i fioletowa.

Oprócz tego wydały państwa Ceylon (6), Poczta francuska w Marokko (1), Fidżri (2), Kreta (4), Nowa Zelandja (2), półn. Nigerja (7), Norwegia (3), Salvador (10), Gibr. (1) i wiele innych.

---

## CZARNA TABLICA

LA TABLE NOIRE — DIE SCHWARZE TAFEL.

(Odpowiedzialność ponosi zgłaszający).

Jan Bystryk w Majdanie kolbuszowskim (Galicja).

Nowa gwiazda ale czarna wypłynęła w osobie „owego pana“, który anonsuje się być handlarzem marek, a jest tylko drwiącym z wszystkiego wydrwigroszem. — Z „Unii“ otrzymany wybór pod żadnym warunkiem nie chciał uregulować, tem więcej zwrócić, kryjąc się słowami „skarżcie mię, nic nie mam do stracenia, gdyż tylko jestem agentem handlowym“. Na takie dictum sprawa została oddana adwokatowi, który zagroził prokuratorją za sprzeniewierzenie; I o „opatrzności“, tenże sam „pan“ Bystryk odwrotnie zwraca wybór z następującym dopiskiem do adwokata: „Ponieważ pan grzecznie do mnie pisałeś, zwracam wybór, jemu to nie uczyniłbym, pisał 5 razy — niechby i 50 pisał“.

A więc strzeżcie się i przestrzegajcie zbieracze.

„*Unia*“ *Rzeszów.*

Otto Reimers, Leipzigestr. 17 później Friedrichst. 189 w Berlinie ponaciągawszy ludzi, przed skazaniem za lekkomyślną krydę uciekł do Ameryki. Była to dość wielka firma marczana.

„*De nederlandsche Philatelist*“.

---

## Odezwa.

Na wiele spraw jesteście Ziomkowi nieczuli, chociażby i na „lamenty“ Wydawnictwa *Filatelisty*, które jako w swoim rodzaju chętnie tu czytujemy i uczymy się i w tym kierunku być społeczeństwu pomocnymi — ale nie będziecie nieczuli,

na niemoc naszą — na to. że się wynaradawiamy! Potrzeba nam książek! Książek naukowych! Rozmaici ofiarodawcy poprzesyłali nam książki szkolne, ale tylko do I. i II. klasy. Na tem nie możemy pozostać! Po trzeba nam książek, zwłaszcza do III. i IV. klasy ludowej, oraz i innych pożytecznych. Bądź zwłaszcza Ty Młodzieży otwartą ofiarami dla Polonii brazylijskiej!

*Stanisław Słonina nauczyciel, Sociedade „Agia Branca", Rio Grande do Sul (Brazylia) Ameryka południ.*

P. P. Ofiarodawców, których nazwiska ogłosimy w piśmie, prosimy przesyłać książki i datki na opłatę do Redakcji, a stąd po zebraniu każdych 5 kg. wagi książek, wprost odsyłać do Brazylii będziemy. Łączmy się z Polonią.

*Redakcja.*

## Adresy polskich Filatelistów.

(Ciąg dalszy).

229. *Blaszka Jan,* Brynów p. Katowitz (górny Śląsk).
230. *Bogdanowicz Z.*, Woziłów p. Potok złoty.
231. *Eigner Wal.*, Jasło, tartak parowy.
232. *Fiałkowski Attila*, Kęty.
233. *Głuchowski Bolesław*, Stężyca przez Iwangród gubernia Lubelska (Królestwo Polskie).
234. *Głuchowski B. T.*, Klonowiec chłopski p. Kutno, gubernia warsz. (Królestwo Polskie).
235 *Goldberger Ign.*, Zabłocie.
236. *Górski Walenty*, Zarównie p. Padew ad Przeworsk.
237. *Grabski Kazimierz*, adj. poczt. Potok złoty.
238. *Hachowski Franc.*, c. k. urz. podatkowy, Znaim (Morawa).
239. *Hadryś S. M.*, Warszawa, Kopernika 10, (Kr. Polskie).
240. *Hirom Sam.*, Kołomyja ul. Beisera 9.
241. *Holinka Karol*, Leżajsk.
242. *Kamiński Roman H.*, Łanczyn p. Nadwórna.
243. *Kornasiewicz S.*, Lwów, Panieńska 32.
244. *Kuczyński Jan*, Sosnowice, gub. Piotrk. (Kr. Polskie).
245. *Kulczycki M.*, Maków gub. Kam. podolski (Rosja).
246. *Kurland W.*, Bendzin, (Kr. Polskie).
247. *Lieberman Bruno,* Sporysz p. Żywiec
248. *Lisiewicz A.*, Poznań, św. Marcin 47.
249. *Hr. Łosiówna J.*, Chocin p. Kałusz.
250. *Niemczyk Adolf*, Bełz.
251. *Obtułowicz Czesław*, Żywiec, ul. Sokoła.
252. *Olszewski. Witold*, c. k. kapitan, Nisko n./S
253. *Pantofliński Wład.*, Żywiec.
254. *Piekiełko Antoni*, Starasól.
255. *Reich Samuel*, Dynów.
256. *Robakiewicz Feliks*, Wola zarczycka, Leżajsk.
257. *Smutny Karol,* c. k. kapitan, Kołomyja.
258. *Stolarski Jan,* Kraków, Główny Rynek 8/II p.
259. *Strzałkowski Ant.* Siedlce ul. Stodolna 5. (Kr. Polskie).
260. *Szczerbik Bolesław*, Lublin, Podwal 225 (Kr. Polskie).
261. *Urbanowicz Stanisław,* Drohobycz, ul. św. Jana 36.
262. *Wojciechowski Henryk*, Kraków, Rynek 32.
263. *Wójtowski S.*, Poznań W. 6. Kais. Friedrichstr. 16/II.
264. *Dr. Zbyszewski Leon,* Lwów, Piekarska 22.

(C. d. n.)

## Ankieta w sprawie albumu polskiego.

Już blizko 50 lat mija od czasu, gdy w Anglii zaczęto zajmować się używanymi znaczkami pocztowymi

i zbierać je, — a my Polacy między którymi blizko 25.000 filatelistów naliczyć możemy, do dziś dnia nie mamy ani własnego katalogu, ani polskiego albumu.

Album jest najważniejszą rzeczą dla filatelisty, dlatego też inne narody poznawszy doniosłość dobrego albumu mają po 10—20 różnych wydawnictw tego rodzaju (nie licząc pomniejszych).

Ale o dobroci i doskonałości tych wydawnictw, a szczególnie o albumach Universal, Schwanebergera i Schaubeka, które w Galicji są najbardziej rozpowszechnionemi, możnaby dużo mówić.

Co do Schwanebergera ten jako album przestarzały, zaczyna powoli znikać. Za to tem więcej Schaubeków. Ten większe błędy swoich poprzednich naprawił i jest wprawdzie niezłem albumem, ale idealnem nazwać go nie możemy. Szczególnie dla nas Polaków idealnem nigdy nie będzie.

Bo już to, że jego wydawca na polskie listy nie odpisuje, co wyraźnie sobie zastrzega, musi każdego prawo myślącego Polaka odstraszyć. Ale cóż robić? Nie mając własnego albumu musimy brać co nam dają i jeszcze gburowatością zaprawiają. Idealne album, do którego wszystkie narody dążą i do którego my także dążymy, musi być dla nas w pierwszym rzędzie to, które będzie polskie. Dla nas jest to wprawdzie rzeczą o tyle trudniejszą, iż my dotychczas żadnego własnego albumu nie mieli i naraz do tak wielkiego dzieła brać się musimy, gdy inne narody już od lat nad tem pracują. A tem większy tryumf, tem większa zasługa, tych, którzy nad tak wielkiem dziełem pracowali i je ostatecznie wykonali.

A czy Szanowni Czytelnicy myślą, że wykonanie takiego albumu jest rzeczą zbyt trudną? Nie. Tak jak to album ma być polskiem i własnością każdego filatelisty stać się może, niechże i pomysł będzie własnością całości t. j. wszystkich filatelistów polskich.

Niech każdy poda swój projekt, a jeżeli nie jeden to kilka razem złączonych projektów może dać właśnie to tak bardzo niecierpliwie wyglądane album idealne a polskie.

*K. W.*

---

## Rozmaitości.

**Nowa austrjacka specjalność.** Zwolennikom różnych specjalnych odmian na austrjackich znaczkach jubileuszowych nie od rzeczy będzie wiedzieć, że na znaczku za 60 hal. znajduje się bardzo widoczna odmiana koloru, a mianowicie, niebo nad cesarzem zamiast koloru różowego, jest całkiem białe. Znaczków takich jest stosunkowo nie wiele, dość dużo natomiast jest znaczków z białem niebem, lecz przy brzegach z słabemi różowawemi odcieniami. Znaczki z białem niebem najwięcej okazywały się w pierwszych dniach wydania, później jednakowoż nie można tej odmiany zauważyć.

**Dnia 28. maja b. r.** odbył się w Neapolu I. Kongres włoskich filatelistów, który zgromadził prawie wszystkich zbieraczy i handlarzy znaczków całych Włoch. W salach Galerie Vittoria przeszło 7000 osób było zgromadzonych.

Uchwały zapadły między innemi (w obecności Ministra spraw wewnętrznych) następujące:

Wzywa się rząd ażeby silnie karał sprzedawców i fabrykantów fałszywych marek.

Wnosi się prośbę do Ministra poczt, ażeby z poza kursem znaczki nie sprzedawano po niższej, aniżeli nominalnej cenie etc.

Następny Kongres również w maju odbędzie się w r. 1911 w Rzymie.

**Znaczki pocztowe z wojny rosyjsko-japońskiej.** Na odpowiedź w kwestji tych znaczków w Nr. *Filatelisty* otrzymujemy pomiędzy inną korespondencją następującą wzmiankę od p. F. K. z W.:

„Co do marki rosyjskiej pamiątkowej z wojny rosyjsko-japońskiej“, to naprzód nie „obrazcja“, gdyż takiego słowa nie ma i ktoś Sz. Radakcję naciągnął, lub też nie ma najmniejszego pojęcia o rosyjskim, może być tylko „obrazcia“, a najprawdopodobniej „obrazec“ (liczba pojedyncza), bo skąd by się wzięły litery „e“ i „c“. Następnie, jaka jest analogia pomiędzy wojną rosyjsko-japońską, a wojną z roku 1855, gdyż na markach tych jest odbity pomnik admirała Korniłowa na kurhanie Małachowa w Sebastopolskiej twierdzy? Chyba ta, że Rosja tu i tam przegrała. Po co wskrzeszać rzeczy już dawno zapomniane, nie lepiejby to było odtworzyć obraz, jak pancernik „Petropawłowsk“ wraz z admirałem Makarowym wyleciał w powietrze, byłby przynajmniej efektowniejszy widok.

**Państwo nieznane filatelistom.** Mało osób wie zapewne, że król angielski Jerzy V. ma kuzyna w osobie króla wyspy Bardxey, położonej w odległości około 3 kilometrów od Lloyn, Księstwa Carnavon. To małe Królestwo jest zupełnie niezależnem i nie uznaje autorytetu króla Wielkiej Brytanji. Posiada 77 mieszkańców, wliczając w tę sumę króla i królową, których przodkowie panowali na tej wysepce od niepamiętnych czasów. Język ich jest coś w rodzaju narzecza, niezrozumiałego jednak dla Anglików. Król, oprócz swej władzy, jest doktorem, profesorem i sędzią i nie podlega prawom angielskim.

Mieszkańcy żyją skromnie, owsianym chlebem, mlekiem i masłem. Skały otaczające wyspę dostarczają im homarów w wielkich ilościach, które też sprzedają po cenach strasznie nizkich. Nie interesują się niczem co się dzieje poza ich wyspą tak dalece, że nawet żaden dziennik tam nie dochodzi. Nigdy nie słyszeli ci dziwni ludzie o podatkach i nie mają znaczków pocztowych, które wystarczyłyby, by ich dać poznać całemu światu. *W. H.*

**Macierz polska we Lwowie** wydała obecnie jako Nr. 53. swej Biblioteki książeczkę Józefa Fronia: O uprawie wierzby koszykarskiej, dla domowego przemysłu w kraju rzecz wagi niemałej. Autor omawia sprawę szczegółowo, mówi o doborze gatunku, o przygotowaniu gleby, o rozmnażaniu wierzby, o zbiorze wikliny i jej korowaniu i t. d. Tekst objaśnia 18 rycin. Cena 40 halerzy.

**Powtórnie prosimy** wszystkich pp. filatelistów polskich przy sposobności przesyłania formularzy wypełnionych do *Rocznika*, mającego wyjść z początku listopada b. r., równocześnie podawać adresy znajomych zbieraczy tak w miejscu zamieszkania, jak i gdzie indziej, albowiem tylko w ten sposób będziemy w stanie dziełko to wszechstronnie rozprzestrzenić i organizację przeprowadzić.

Dalej, już obecnie wiele zamówień i przesyłek pieniężnych na *Rocznik* nadeszło i nadchodzi, jednakowoż po największej części wszyscy zapominają dołączyć należytość na ewent. opłatę przesyłki, — po wyjściu *Rocznika*; przestrzegamy więc, że możemy tylko za zwrotem opłaty pocztowej wysyłać, dlatego też p.p. filateliści, którzy jeszcze formularzy nie nadesłali, jak również Ci co już to zrobili i należytość na *Rocznik* uiścili, prosimy o opłatę na wysyłkę, albowiem cena za 1 egzemplarz wynosi obecnie w drodze subskrybcyi K 150 + opłata pocztowa.

Wydawnictwo *Rocznika* polskich filatelistów, Rzeszów.

**„Der Sammler“** Nr. 5 donosi, że w mieście Cottbus został antykwarz

Hermann Striemann za fałszowanie marek, jako też kradzież tychże skazany na 300 Mk. kary i ponoszenie kosztów wszystkich. Jako kradzież uznano, że przesyłane jemu marki do wybioru, zmieniał w zeszytach, przez co dochód sobie stwarzał.

**Firma nakładowa albumów** „Universal-Briefmarken-Album" właśc. Julius Müller w Lipsku popadła w konkurs.

Masą konkursową zawiadują: Dr. Hermann Gottschalk i dr. Walter Portner w Lipsku, Thomasring 8. II.

**A więc mamy już w Austrji nowe znaczki jubileuszowe!** Mamy więc, czy nie mamy? Mamy gdyż rząd wydał, to je musi mieć, a że je ma na interes o tem także wiemy, ale my wszyscy je mieć nie możemy. Dlaczegożby? zapyta — niejeden? Rzecz prosta, rząd sprzedać nie chce, a zwłaszcza sprzedaje ale tylko u „siebie" w Wiedniu i to, kto chce mieć 1 halerzówkę musi kupić aż do 10 Kor., inaczej jak w serji nie sprzeda.

Drugą kwestją dość dziwną, bo Austrję zamieszkuje przeszło 50 mil. mieszkańców jest wydanie tylko w całości 16,634.000 szt. marek, a więc na każdego mieszkańca $^1/_3$ część znaczka, tem samem co trzeci może tylko 1 znaczek posiadać (gdyby w międzyczasie zagranica nie chciała je ściągnąć). A może chce rząd uwiecznić, że tylko $^1/_3$ dobrych „poddanych" posiada, albo co jest pewniejsze, że to koncesjonowany wyzysk, i to na wysoką skalę, bo gdzież proporcja 100.000 1-halerzowych na 11 000 10-koronówek?

Biedna ta kiesa austrjackiego rządu! *R. K.*

**(Przyp. Redakcji).** Jak nas informuje nasz koresp. p. St. Krz. z Wiednia rząd w najbliższym czasie, pomimo swych ogłoszeń w tym kierunku, wyda nowy nakład resp. powiększy do 1 miliona egzemplarzy z tych gatunków, których po 100.000 było wybitych, chociaż chodzą głuche wieści, że są już zrobione, a tylko ażeby pierwsze partje (co się też stało w pierwszym zaraz dniu) publiczność rozkupiła, rząd bowiem taką reklamę i huczek urządził, albowiem to się rozchodzi przecież dla kasy o K 1,745.000 za „obrazki"!! Bagatela.

---

# Komunikaty.

*Strony interesowane zawiadamiam*, że p. Alfredowi Szczerbanowi, zajętemu w moim handlu we Lwowie do 1. sierpnia b. r., nie wolno nadal pobierać na mój rachunek żadnych należytości, ani spraw załatwiać, gdyby zobowiązania czynił, regulować nie będę. Wszelkie płatności zaległe do 1. sierpnia b. r. z tytułu pobierania towarów z handlu lwowskiego, wówczas uwzględnię, gdy je otrzymam w Rzeszowie.

Wszelkich wierzycieli, którzy mają jakie pretensje do handlu lwowskiego, oraz dłużników proszę i wzywam, ażeby do dni 14 najdalej do 20. września podali mi pisemnie wykaz kwot należnych, ewentualnie dłużnych, ażeby w konflikta nie popaść.

Wszystkich interesentów proszę, ażeby mi podali, co i od kiedy nie zostało jeszcze załatwione, ażeby uskutecznić to dozwolonem mi było, zaś p. Alfreda Szczerbana wzywam po raz ostatni, ażeby do również powyższego terminu:

1) zdał rachunki przeto w części;

2) zwolnił od płacenia, prywatnie, a na moje konto zaciągniętych długów;

3) wyrachował się z zatrzymanego towaru i kasy;

4) zawiadamiam, że na przeciąg jednego roku ustawą przewidzianego paragrafu „klauzula konkurencyjna" podobnego interesu, będąc do tego

bez koncesji i małoletnim w tem samem miejscu zamieszkania, nie wolno uprawiać.

W razie nie zastosowania się, użyję (pomimo t. zw. braterstwa) wszelkich mi dozwolonych środków obrony.

*Eug. A. Szczerban, Rzeszów.*

*Wszystkich interesowanych* niniejszem uprzejmie zawiadamiam, że od 1. sierpnia b. r. przeniosłem czasopismo *Filatelista* ze Lwowa napowrót do Rzeszowa. Zaś handel lwowski, t. j. firmę z urządzeniem wydzierżawiłem pp. Henrykowi i Karolowi Wieliczkerom we Lwowie. Towary wszelkie pozostałe zabrałem do Rzeszowa, przez co wszystkie dotychczas ogłaszane przedmioty już tylko z Rzeszowa pobierane być mogą.

Kierownikiem handlu lwowskiego pozostaje p. Karol Wieliczker.

Zawiadamiam również że p. H. i K. Wieliczker prowadzić interes nadal będą tylko na własny rachunek, za wszelakiego zaś rodzaju poczynione przez nich zobowiązania, odpowiedzialności na siebie nie biorę.

*Eug. A. Szczerban, Rzeszów.*

*Wobec mnożących się zgłoszeń* na *Rocznik* z Królestwa Polskiego i Rosji zawiadamiamy, że „za zaliczką“ przesyłka do tych krajów z Austrji jest niedopuszczalna, to też prosimy tych wszystkich, którzy zgłoszenie nadesłali z podobnem życzeniem, jak również innych, którzy zamówili *Roczniki*, a nie nadesłali jeszcze zań należytości, ażeby to we własnym interesie przed wyjściem *Rocznika* uczynili, przez co wysyłki nie wstrzymywali. Prosimy również i na tem miejscu, o opłatę na portorjum pocztowe.

Powyższy komunikat tyczy się wyłącznie Królestwa Polskiego i Rosji.

*Wydawnictwo Rocznika filat., Rzeszów.*

## „Unja“.

Ponieważ jak się dowiaduję nie ma „Unia“ żadnego z członków w poniższych państwach za to też, zgłoszenie się na członka, ustanawiam piękne premie wartości 6 Mk. dla każdego (nie licząc premji „Unji“, a to:

dla 5 pierwszych z Rzeszy niem.
„ 2 „ z Finlandji
„ 2 „ z Francji
„ 1 „ z Węgier

St. Łoziński, em. c. k. nadinżynier Rzeszów.

## Kącik redakcyjny.

*WP. Aleksander Trylowski, Mostki.* 1. Zgłoszenie otrzymaliśmy. W mowie będącą należną kwotę może WPan zaraz + opłata pocztowa nadesłać do Rzeszowa, lub też po wyjściu wyszlemy za zaliczką, wówczas doliczymy koszta pobrania. — 2. Do prenumeraty na rok 1910 ma WPan jeszcze 90 halerzy nadesłać, albowiem otrzymaliśmy K 2·10! Zgoda?

3. Gdyby to się było w Hamburgu, Berlinie itp. miejscach, możliwem jest wydanie stałego cennika; albowiem gdy coś braknie, można w sąsiednim handlu otrzymać — tutaj inaczej, gdyż na zbyt długą zwłokę strony niecierpliwią się.

*WP. S. K. Rawa ruska.* „Wielki Kohl“ (Handbuch) wyjdzie dopiero w kwietniu 1911 r. na jego miejsce mamy „Normal“.

*WP. Edward Kozak, Krosno.* Osobny Nr. *Filatelisty* za lipiec nie wyszedł. to też reklamacja była zbyteczną, tem bardziej, że nie tylko w nagłówku pisma Nr. 6. i 7. widnieje za „czerwiec i lipiec“, ale też w tekście owego Nr. na stronie 13. jest stosowna wzmianka.

*WP. W. Barez, Warszawa.* Nr. 6. i 7. wysłaliśmy, widocznie w drodze zaginął, do niniejszego dołączamy powtórnie.

*WP. Julian Pawłowski, Lwów.* Sprawę długu zwraca WPan w stronę „komiczną“, nie troszcząc się co dalej stać się może! Żądał Pan wysłania czeków do Przemyślan pod „Ko pan“ wróciły napowrót, naraził tylko Pan znów na koszta, a sobie ażeby tylko czasu zyskać.

Zawiadamiamy, że gdy sprawa ta w tym miesiącu realnie nie będzie załatwiona, w następnym numerze pod inną rubryką zaurgujemy, w międzyczasie oddamy sprawę kompetentnej osobie.

Potwierdzamy odbiór (nareszcie) katalogu z publicznej biblioteki filatelist. jednakowoż musiał Pan kogoś chyba bić tą książką, gdy taka potargana. Kto ma obecnie koszta oprawy ponieść?

*WP. Z. Vet. Sącz.* W pracy nie ustawać.

*WP. J. V., Warszawa.* Nazwisko Pańskie było już zamieszczone w adresach polskich filatelistów i to jeszcze r. z. (Nr. 10. L. p. 60).

*WP. K. S. Tarnów.* Obecny adres p. S. Koprowskiego nie znany.

*WP. R. H. Kamiński, Łanczyn.* Czy podobnie jak w „Sammler“ itd. nie możnaby w *Filateliście* premie dla naszych członków „ufundować“?

*Toutes* les redactions des journaux philateliques sont prièes de nous vouloir bien envoyer chacun journal récemment paru. Nous enverrons le nôtre en echange.

*Redaction du Filatelista, Rzeszów.*

*Alle* ausländischen Redaktionen der philatelistischen Zeitschriften werden höflichst ersucht, jede neu erschienene Nummer Ihrer Zeitschriften uns senden zu wollen, wofür wir unser Blatt eisenden werden.

*Redaktion d. Filatelista, Rzeszów.*

# Zagadki do nagrody.

Z powodu braku miejsca w niniejszym numerze, odkładamy do następnego rozwiązanie zagadek; p.p. Czytelników zaś, którym może na tym właśnie „drobiazgu“ cośkolwiek zależało, przepraszamy, ale już i zawiadamiamy, że następną zagadkę, będzie za to potrzeba z pół roku odgadywać, taka będzie „twarda“.

# PREMJA

## dla abonamentów Nr. 8.

*Kuba* 1910
2 c.
czerwona
i zielona.

## Jak się wyrabia marki pocztowe?

Dla wielu filatelistów zapewne dość ciekawem będzie poznanie fabrykacji marek pocztowych i dlatego korzystając z opisu wyrabiania znaczków pocztowych w Paryżu, dzielę się z tem z czytelnikami.

Do drukowania musi być wpierw przygotowana klisza z wzorem przyszłej marki i w tym celu stale zatrudniony artysta malarz, robi w du-

żej formie ze wszystkiemi szczegółami wizerunek marki, lecz bez napisu wartości.

Przy pomocy kamery fotograficznej zmiejsza się ten obraz do wymiarów, jakie ma mieć marka pocztowa. Z tego robi grawer na stali lub na drzewie kopię, którą sprawdza najstaranniej artysta — autor wzoru.

Z kopii tej robi się następnie zdjęcie przy pomocy ołowiu, jeśli kopia była na stali, lub przy pomocy wosku skoro kopia była na drzewie i z tego zdjęcia sporządza się kilka reprodukcji na metalu sposobem galwanoplastycznym.

Na każdej z tych reprodukcji ryje grawer odpowiedni napis oznaczający wartość marki. Po bardzo dokładnem sprawdzeniu napisów, robi się z tych reprodukcyi powtórne zdjęcie przy pomocy ołowiu, a następnie z tego nowe reprodukcje na miedzi, również sposobem galwanoplastycznym. To zalewa się metalem drukarskim, z którego wyrabia się czcionki, oczyszcza i starannie retuszuje, a wtedy dopiero otrzymuje się t. z. kliszę, która służy już bezpośrednio do drukowania.

Arkusze papieru używane do drukowania są węższe, na których mieści się 300 marek po 6 w jednym rzędzie i szersze z 600 markami po 12, więc przygotowuje się jednakowych klisz 6 lub 12. *Z. O.*

(Dok. nast.).

# OGŁOSZENIA.

# Zamiany znaczków pocztowych poszukują!

## Adresses d'echange — Tauschtafel — Exchange adresses.

1 × 40 *halerzy*, 6 × *K* 2·20, abonament 12 × *K* 4·—.

| | | |
|---|---|---|
| **Szczęsnowicz Ignacy**<br>czł. „Unii" Nr. 45<br>**Warszawa**, Wspólna 59. | **C. Aulich**<br>**Wien**, XIII/8 Lilienberggasse 6. | **Vich H. John**<br>P. O. Box 181 **Cleveland** Ohio U. S. A. (koresp. też czeska i polska). |
| **Julian Gątarski**<br>**Kraków**, Grodzka 29. III. p.<br>czł. „Unii" Nr. 22. | **J. Grzybek**<br>Cigarren-fabrik<br>**Lubom O/S.** | **Marjan Grodzki**<br>rue de Mons 26<br>**Maubeuge Nord** (Francja). |
| **Hejzlar Józef**<br>buchalter<br>**Dobruśka** (Czechy). | **Ignatowicz K.**<br>**Poznań** (Posen). | **Ant. Strzałkowski**<br>czł. „Unii" Nr. 18.<br>**Siedlce**, ulica Stodolna 5.<br>(Król. Polskie). |
| **Adolf Kwaśny**<br>**Punta Arenas - Magallanas** cassila 275 **Chile.** Amerika czł. „Unii" Nr. 38. Tauscht Marken — Ansichtskarten. | **Bychawski Stefan**<br>**Zaproże Kamienskoje.**<br>Gub. Ekaterynosł. Rosja.<br>Członek „Unii" Nr. 39. | **Herse Wanda**<br>**Warszawa**, ulica Marszałkowska 150. |
| **Dr. Klimek A. P.**<br>lekarz kol.<br>**Tannwald Schumburg**<br>(Austrja). | **Chłopicki A.**<br>**Warszawa**, ul. Bracka 22. | **Wywiałkowski M.**<br>**Kraków**, Magistrat<br>członek „Unii" Nr. 42. |
| **Socharska St.**<br>**Warszawa**, Sprzeczna 1—13. | **Hr. J. Dunin-Borkowski**<br>**Warszawa**, ulica Kaliksta 6 m. 21. | **Dr. Feliks Hahn**<br>**Złoczów.** |
| **Roman Kamiński**<br>jur.<br>**Łanczyn** k. Delatyna<br>widokówki — Ansichtskarten. | **J. S. Płatkowski**<br>**Myślenice.** | **Sznajdrowicz Jan**<br>**Bordeaux** Nr. 30. rue du Pas St. Georges. |

## Przybory filatelistyczne.

**(Niezbędne dla każdego zbieracza).**

| | |
|---|---|
| **Lupy** specjalne do badania znaczków pocztowych, francuskie, bardzo dobre i praktyczne . . . | po kor. 2·40 |
| **Szczypczyki** (ze stali angielskiej) . . . . . . . | „ „ 1·20 |
| **Przyrządy** do wyszukania znaków wodnych . . . | „ „ 1·— |
| **Ząbkomierze** po 50, 70 hal. i . . . . . . . . | „ „ 1·20 |
| **Zeszyty** do wymiany znaczków pocztowych, mały format, na 160 miejsc . . . . . . . . . | „ „ 0·06 |
| **Zeszyty** do wymiany, mały format, na 160 miejsc 10 szt. | „ „ 0·50 |
| **Zeszyty** do wymiany, wielki format na 1.440 miejsc | „ „ 0·50 |
| **Zakładki** gumowe, belg., 1000 sztuk . . . . . | „ „ 0·30 |
| „ „ „ 10000 sztuk . . . . . | „ „ 2·50 |
| **Koperty** przeźroczyste, 100 sztuk po 30, 40, 50, 75 i | „ „ 0·80 |
| **Książki** do wtykania znaczków poczt. (Einsteckbuch), format kieszonkowy, bardzo praktyczny . . | „ „ 0·60 |
| **Albumy** w różnych cenach poleca | |

**Eug. A. Szczerban, Rzeszów.**

**Opłata pocztowa osobno.**

## „Taschenbuch für Philatelisten“

**wydanie „Schutz-Ligi i Universal Anzeiger w Wiedniu.**

Broszura ta zawiera prócz anonsów: artykuły fachowe, obliczenie marek na korony i odwrotnie, zagadki o wysoką nagrodę, regulamin „Schutz-Liga für Philatelisten“ itd., a co najważniejszem około 400 nazwisk na czarnej tablicy, których to każdy zbieracz wystrzegać się powinien, przed zawiązywaniem jakichbądź stosunków.

Cena sprzedaży 50 pfg. = 60 hal, abonamenci *Filatelisty* otrzymują tę broszurę za 45 hal. opłacono.

Każdy w tę broszurę zaopatrzyć się powinien.

**Redakcja „Filatelisty“, Rzeszów.**

**Bei Anfrag.-Bestellung. beziehen Sie sich bitte auf d. „Filatelista“.**

**W olbrzymim nakładzie wyjdzie w listopadzie 1910 r.**

# I. POLSKI ROCZNIK FILATELISTYCZNY

**wraz z kalendarzem na rok 1911,**

który zawierać będzie spis *polskich i Polskę zamieszkujących filatelistów, zbieraczy kart widokowych i t. p.* w alfabetycznym porządku miejscowości; — *pism i towarzystw filatelistycznyhh całego świata, podręcznik* do zbierania znaczków, jako to: szczegółowy opis poznawania gatunków papieru, rozbiór tychże, typy, ząbkowania, znaki wodne i t. d. i t. d. z ilustracjami. Dalej będą wymienione: *dzieła filatelistyczne* wychodzące w rozmaitych językach, *biura sprawdzania znaczków, biura wywiadowcze* w sprawach filatelistycznych, *giełdy marczane, wydawcy albumów i katalogów* na marki, *waluty wszystkich państw*, obliczenie tabelaryczne kursujących monet na korony, ruble, marki i t. d., *kalendarjum, treściwy opis* wszystkich państw, które wydawały i wydają marki, ilość wydanych marek i t. p. — *Historja. — Beletrystyka fachowa. — Zagadki do nagrody. — Słownik filatelistyczny wyrażeń polskich, tłumaczonych na języki: niemiecki, francuski, angielski i hiszpański. — Zamiany. — Anonsy — i wiele innych*, pożytecznych dla każdego wiadomości. — Oprócz powyższych, *każdy egzemplarz rocznika zawierać będzie* **2%, 3% i 4% kupony premjowie** (bliższe wyjaśnienia w roczniku).

Format rocznika wynosić będzie w 16-ce 10×16 cm. (format kieszonkowy).

*Cena za egzemplarz drogą subskrypcji wynosi* K 1·50 + porto; po wyjściu zostanie znacznie podwyższona.

## Cena inseratów:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1 cała strona | K 14·— | | 1/4 strony | K 4·20 |
| 1/2 strony | „ 7·50 | | 1/8 strony | „ 2·40 |

*Umieszczenie imienia, nazwiska i miejscowości zbieracza w roczniku* kosztuje *tylko 30 hal.* (kop. 12, pf. 25).

Anonsujący się *przynajmniej* na 1/1 stronie, otrzymują rocznik gratis. — Rozsyłka rocznika w drugiej połowie listopada 1910 r.

*Zgłoszenia pod adresem: Administracja „Filatelisty“, Rzeszów.*

Zapytania wszelkie bez dołączonego znaczka, pozostaną bezwarunkowo bez odpowiedzi.

Odpowiedzialny redaktor: Eugeniusz Szczerban. Z drukarni J. A. Pelara w Rzeszowie.